

Tadeusz Woner

Bernard Chrzanowski : adwokat poznański (1861-1944)

Palestra 18/10(202), 76-78

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ WONER

Bernard Chrzanowski

adwokat poznański
(1861-1944)

Jednym z najwybitniejszych adwokatów wielkopolskich na przełomie XIX i XX wieku był niewątpliwie Bernard Chrzanowski.

Urodził się w 1861 r. w Wajnowicach powiatu bukowskiego, województwa poznańskiego. Ojciec był powstańcem 1863 r. Atmosfera domowa przyczyniła się do kultywowania żarliwych uczuć patriotycznych, którymi Bernard Chrzanowski kierował się przez całe życie. Po ukończeniu Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierownictwem tak wybitnych historyków, jak Michał Bobrzyński, Józef Szujski, Stanisław Smolka i Stanisław Tarnowski. W tymże okresie studiów historycznych, jako zamiłowany turysta, zwiedzał często Wieliczkę, Ojców i Tatry i już od tej pory związał się silnie z dawną Galicją i Kongresówką.

Zamierzając poświęcić się działalności politycznej, porzucił po pewnym czasie studia historyczne, aby z całą gorliwością oddać się studiom prawno-politycznym. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Berlińskiego, aby przygotować się w ten sposób do pełnienia przyszłego zawodu adwokata, a jak wykazała niedaleka przyszłość, także zawodu parlamentarzysty. Jako Polakowi, władze pruskie nie zezwoliły na odbywanie aplikacji w rodzinnym Poznaniu. Aplikację sądową musiał więc odbywać w obcym środowisku w Niemczech (m. in. w Torgau, Halle i Naumburgu). We wspomnieniach swoich (znajdujących się, niestety, ciągle jeszcze w rękopisie w Bibliotece Raczyńskich jako rkps. 1375) wyraża się dodatnio o Niemcach zachodnich w przeciwieństwie do zdecydowanie ujemnej opinii o polakożerczych Prusakach. Niemcy zachodni potrafili zdobyć się wówczas na to, by w obecności Polaka z Poznańskiego napiętnować postępowanie władz pruskich jako „niesłychane”.

Na listę adwokatów z siedzibą w Poznaniu został Chrzanowski wpisany w 1890 roku. Będąc adwokatem, wykazywał zainteresowanie publicystyczne, pisywał artykuły do krakowskiej „Nowej Reformy”, do petersburskiego „Kraju” i — oczywiście — do „Dziennika Poznańskiego”. Jako adwokat poświęcił się przede wszystkim obronie prześladowanych przez pruskiego zaborcę Polaków. Ówczesna jego działalność społeczna („Towarzystwo Naukowej Pomocy”, „Sokół”, następnie „Towarzystwo Czytelni Ludowych”) tak go absorbowała, że zaniedbywał nawet swą zawodową działalność adwokata. Występował przed sądami przezważnie w sprawach politycznych (oczywiście bezinteresownie), a nie-

kiedy — o ironio — także w swoich osobistych sprawach, gdyż często sam bywał oskarżony. W sprawach sądowych wyróżniał się odwagą, nie bojąc się napiętnowania prześladowań Polaków przez Prusaków. Oczywiście wywody jego nie znajdowały uznania w pruskich sądach, dlatego też znacznie lepsze wyniki osiągał przed Trybunałem w Lipsku (najwyższa wówczas instancja sądowa niemiecka).

Wśród tych spraw politycznych poważny odsetek stanowiły sprawy „Sokoła”, którego prezesem na całą Rzeszę Niemiecką był właśnie Bernard Chrzanowski. Prowadzony przez Chrzanowskiego „Sokół” wielkopolski traktowany był jako organizacja dążąca do uświadomienia narodowego; utrzymywała ścisły kontakt z „Sokołem” galicyjskim. Spośród innych spraw politycznych głośniejszymi stały się sprawy ks. Hertmanowskiego, oskarżonego o namawianie polskich dzieci do szkolnego strajku (o naukę religii w języku polskim), oraz sprawa tajnej organizacji studentów „Czerwona Róża”. W obu tych sprawach Chrzanowski jako obrońca wykazał niezwykłą odwagę.

Jako adwokat polski, swoich wystąpień obrończych nie mógł wydać w formie pamiętnika, opisał więc je pośrednio w formie pamiętnikarskiej w noweli pt. „Z teki prawnika”, opublikowanej anonimowo w „Dzienniku Poznańskim” w 1892 r.

Owczesne warunki polityczne nie pozwalały Polakom na powołanie do życia organizacji politycznych. Swoje cele narodowo-polityczne mogli Wielkopolanie osiągać tylko przez organizacje oświatowe i społeczne. Chrzanowski zorganizował w 1898 r. „Towarzystwo Wykładów Ludowych im. A. Mickiewicza” i konspiracyjną „Straż” jako samoobronę przed działalnością hakaty.

Bernard Chrzanowski był wybitną osobistością w Wielkopolsce nie tylko jako adwokat, ale przede wszystkim jako polityk. Pozycję taką uzyskał jako parlamentarzysta. Jako polityk rozpoczął działalność w grupie „Przeglądu Poznańskiego” (skupiającej Władysława Seydę i Władysława Rabskiego), a następnie — już od 1899 roku — należał do Ligi Narodowej, gdzie współdziałał z przyszłymi wybitnymi działaczami Narodowej Demokracji — Dmowskim i Balickim. Od tej chwili był już zdecydowanym narodowym demokratą i został też wybrany na prezesa Narodowej Demokracji w Poznaniu. Jako odważny działacz polski wybrany został posłem w 1901 roku do parlamentu niemieckiego, a następnie wybierany był na posła bez przerwy aż do 1910 roku.

W 1907 r. odniósł niebywały sukces, albowiem podczas wyborów parlamentarnych w tym roku uzyskał największą liczbę głosów, dystansując wszystkich kandydatów z Poznańskiego. Jako poseł wyróżniał się niezwykłą odwagą, napiętnował pruskie bezprawie. Brał także udział w dyskusji nad projektami niemieckiego kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, wykazując przy okazji stronniczość niemieckich sądów.

Walczył z niezwykłym uporem i talentem zarazem o zmianę osławionego § 130 kodeksu karnego. Paragraf ten określał jako przestępstwo podburzanie jednej klasy ludności przeciwko drugiej. Poseł B. Chrzanowski podkreślał wówczas z trybuny parlamentarnej, że wszystkie wystąpienia polakożercze hakatystów uchodzą bezkarnie, a wystąpienia Polaków o zjednoczenie się przeciwko atakom hakatystów są zawsze uznawane za przestępstwo z owego § 130 kodeksu karnego. Dzień dyskusji

parlamentarnej (14 marca 1906 r.) nad projektem zmiany owego § 130 był zarazem dniem napiętnowania stronnictwość sądów niemieckich. Za to wystąpienie B. Chrzanowski otrzymał szczególne podziękowanie od kolegów z Koła Polskiego, a nawet uznanie ze strony posłów socjalistów.

Działalność społeczna i polityczna absorbowwała Chrzanowskiego niemal całkowicie. Nic więc dziwnego, że dochody z adwokatury malały, tym bardziej że zawsze ofiarowywał poważne kwoty na akcję wyborczą. Z powyższych względów, a także wobec ciężkich warunków rodzinnych, zdecydował się porzucić w 1910 roku zarówno adwokatyrę jak i działalność poselską. Przeszedł wtedy do dyrekcji Banku Przemysłowców (instytucji spółdzielczo-kredytowej), ale nie przestał współpracować z polskimi politykami (z obu Seydami, Władysławem i Marianem).

Ostatni rok pierwszej wojny światowej spędził jako rekonwalescent po operacji w Zakopanem. Spotykał się tam później m. in. z przebywającym w Zakopanem Stefanem Żeromskim. Wspólnie entuzjazmowali się tym skromnym skrawkiem morza, jaki po wojnie przypadł Polsce. Znajomi nazywali często Chrzanowskiego „Chałubińskim” polskiego wybrzeża.

Pod odzyskaniem niepodległości, w kwietniu 1919 r., zrażony bezwzględnością i bezkrytyczną stronnictwością Narodowej Demokracji, wystąpił z jej szeregów. W okresie funkcjonowania specjalnego ministerstwa dla byłego zaboru pruskiego pełnił tam obowiązki podsekretarza stanu do spraw oświaty. Po zlikwidowaniu tego dzielnicowego ministerstwa był w latach 1922—1928 kuratorem Poznańskiego Okręgu Szkolnego.

Sprawami oświatowo-kulturowymi interesował się Chrzanowski zawsze, dlatego też był gorącym opiekunem polskiego harcerstwa. W okresie międzywojennym był czynnym prezesem Zarządu Okręgowego Związku Harcerstwa Polskiego na Wielkopolskę. Jako opiekun harcerstwa czynnie interesował się krajoznawstwem, a w szczególności ulubionym naszym wybrzeżem morskim. Był autorem przewodnika „Na kaszubskim brzegu” (1910 r.), wydał następnie zbiór szkiców pt. „Z wybrzeża i o wybrzeżu” (1917 r.). To właśnie Chrzanowski tak rozbudził w Żeromskim zainteresowanie naszym morzem. Władze niepodległej Polski wyróżniły go przez powołanie do Kapituły Orderu „Polski Odrodzonej”.

Dawny działacz Narodowej Demokracji został entuzjastą Piłsudskiego i początkowo wstąpił do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (sanacja), a następnie do Obozu Zjednoczenia Narodowego (Ozonu), lecz w 1938 roku z tegoż Ozonu wystąpił.

Pod koniec pracowitego życia został wybrany senatorem z województwa poznańskiego na kadencję sejmową 1935—1938. W senacie był członkiem komisji prawniczej, lecz większej aktywności już nie przejawiał. Zmarł w wieku 82 lat w dniu 12 grudnia 1944 roku w Konstancinie pod Warszawą.

W okresie działalności parlamentarnej w Rzeszy Niemieckiej, podczas dyskusji nad hakatystycznym projektem ustawienia pomnika Bismarcka w Poznaniu, miał odwagę oświadczyć: „Niech stanie on jako posterunek ostrzegawczy dla Polaków, aby w Poznaniu nie usnęło polskie poczucie narodowe”. O to poczucie narodowe Polaków w Wielkopolsce walczył przez całe życie. Nie zawiódł ojca Kazimierza, komisarza cywilnego na powiat bukowski w tajnym Komitecie Jana Działyńskiego w 1863 roku.